

Gareth Jones radzi

Miks analogowy czy cyfrowy?

Jesienią tego roku do naszego kraju, na zaproszenie Pepsi Vena Festival przyjedzie Gareth Jones, światowej sławy producent, współpracujący z takimi wykonawcami jak John Foxx, Madness, Depeche Mode, Einstürzende Neubauten, Wire, Nick Cave and the Bad Seeds, Mesh czy Erasure. Gareth Jones wystąpi w Łodzi w dniach 9–11 października z serią warsztatów dla producentów, na które już teraz zapraszamy wszystkich zainteresowanych (wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona – więcej informacji na stronie www.venafestival.com). Patronem medialnym warsztatów jest redakcja naszego miesięcznika. Gareth Jones specjalnie dla naszych Czytelników udzielił odpowiedzi na kilka pytań, które w formie oddzielnych artykułów publikujemy na naszych łamach w tym i następujących numerach *EiS*.

Osoby zainteresowane udziałem w warsztatach proszone są o nadsyłanie swoich zgłoszeń na adres workshops@pepsivenafestival.com.

Konsoleta Duality marki SSL łącząca zalety obu światów – analogowego brzmienia i cyfrowego sterowania.

Panuje opinia, że miksowanie nagrań wielośladowych w domenie analogowej daje lepszy efekt brzmieniowy niż miksowanie w domenie cyfrowej. Jakie jest Twoje zdanie na ten temat?

Myślę, że dobrze odniosłem się do tego, odpowiadając na pierwsze zadane przez was pytanie [patrz *EiS* 05/2009 – *przyp. red.*]. Uwielbiam miksowanie w domenie analogowej – to absolutnie fantastyczna sprawa. Ekscytującą rzeczą jest też mastering materiału zakończony zgraniem na taśmę półcalową. To nie oznacza jednak, że używanie komputerów w muzyce nie sprawia mi przyjemności. Zawsze lubiłem sterowane komputerowo, zmotoryzowane tłumiki w konsoletach analogowych SSL z systemem automatyzacji. To bardzo kreatywne i przydatne urządzenie. Tak samo lubię domenę cyfrową w studiu analogowym.

Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że analogowe nagrywanie jest najlepszym sposobem uzyskania perfekcyjnego brzmienia. W domenie analogowej powstało mnóstwo wspaniałych płyt, które wszyscy znamy i kochamy. Analog jest bardzo inspirujący i motywujący. Jestem jednak wielkim przeciwnikiem przeciwstawiania sobie domeny cyfrowej i analogowej w kwestii nagrywania dźwięku. Uwielbiam analogowe podejście, świetnie się z tym pracuje. Co więcej, nie mogę powiedzieć, że równie dobrych efektów nie można uzyskać nagrywając cyfrowo. Wchodzi tu również w grę kwestia finansowa – cyfra jest znacznie tańsza, jeśli chodzi o produkcję. To powód, dla którego wiele rzeczy tworzę w komputerze. To budżet określa sposób, w jaki powstaje dana płyta. Jeśli mam do dyspozycji duży budżet, wówczas zawsze angażuję w pracę komputer w analogowym studiu. To świetna sprawa, znaczne ułatwienie i czysta przyjemność.

I nie zapominajmy nigdy o jednym – najważniejsza w tym wszystkim jest sama muzyka. Jeśli dobrze mi się z nią pracuje, wówczas nie ma dla mnie znaczenia, czy jest ona robiona analogowo, czy cyfrowo. Zawsze na pierwszym miejscu stawiam właściwą muzykę. Myślę, że przeciętniej muzyce nie pomoże nawet najlepsze nagranie. Poza tym różnice pomiędzy analogiem a cyfrą coraz bardziej się zaciera. Domena cyfrowa jest obecnie bardzo muzyczna. Lubię pracować analogowo, ale niestety nie zawsze mam taką możliwość. **EiS**